

В'ЯЧЕСЛАВ ЛИПІНСЬКИЙ – РЕЧНИК УКРАЇНСЬКОГО КОНСЕРВАТИЗМУ

CZY WIACZESŁAW ŁYPYNSKI BYŁ UKRAIŃSKIM MAURRASEM?

B.GANCARZ

Wydawnictwo «ARCANA» (Kraków, Polska)

Анотація

У статті проведено паралелі між творчістю В.Липинського і французького політика та письменника Ш.Морраса. Показано, що зближення поглядів обох діячів виникло в результаті прийняття ними деяких загальних принципів консерватизму, у тому числі монархічної ідеї.

Ключові слова: Липинський, Моррас, порівняння великих політичних мислителів.

Анотация

В статье проведены параллели между творчеством В.Липинского и французского политика, писателя Ш.Морраса. Показано, что сближение взглядов обоих деятелей возникло в результате принятия ими некоторых общих принципов консерватизма, в том числе монархической идеи.

Ключевые слова: Липинский, Моррас, сравнение известных политических мыслителей.

Summary

The article draws parallels between works of V. Lypynsky and French politician and writer Sh. Maurras. The author demonstrates that the convergence of views of two political thinkers appeared as a result of the fact that they both stuck to some general principles of conservatism including some monarchical ideas.

Key words: Lypynsky, Maurras, comparison of two great political thinkers in France and Ukraine.

Porównywanie rozmaitych osób, ich biografii, poglądów nie jest niczym dziwnym. Jest zabiegiem uprawnionym, także na gruncie naukowym. Prof. Jacek Bartyzel, wybitny polski znawca postaci Charles'a Maurrasa (1868–1952), teoretyka monarchicznego nacjonalizmu integralnego we Francji, publikującego przez wiele lat swe artykuły na łamach dziennika «L'Action Francaise», przypomniał, iż historyk Eugen Weber stwierdził, że «przez pół wieku Maurras był Marksem prawicy»¹. Bohater mojego wystąpienia Wiaczesław Łypynski był zaś także porównywany z wielkimi postaciami.

Ukraiński publicysta Osyp Nazaruk uważając go za «największego myśliciela politycznego naszej ziemi»², zaliczył go także obok Piłsudskiego, Conrada Korzeniowskiego i... Feliksa Dzierżyńskiego do «czterech głośnych imion», które szlachta kresowa wydała we współczesnych mu czasach³. Wasyl Kuczabski, ukraiński myśliciel konserwatywny z lat 30-ch XX wieku, nie zawahał się postawić go wraz z Bohdanem Chmielnickim i Tarasem Szewczenką w szeregu «jedynych trzech potęg duchowych, jakie naród ukraiński wydał w ciągu trzechset ostatnich lat»⁴. Aleksander Szulhyn, który był jego oponentem ideowym nazwał go «Josephem de Maistrem naszej doby» i «naszym Jeremiaszem»⁵. Nazywano go także «ukraińskim Maxem Weberem», ze względu na wagę jego rozważań socjologicznych. «Ukraińskim Maurrasem» nazwał go zaś w 1931 r. w swym błyskotliwym eseju pod tym samym tytułem, Adolf Bocheński⁶.

Bocheński sądził, że «najwybitniejsze dzieła naszej nowoczesnej literatury politycznej» czyli «Rzecz o 1863 roku» Koźmiana i «Myśli nowoczesnego Polaka» Dmowskiego, «ani pod względem formy i siły przekonania, dającej się wyczuwać poza nią, ani pod względem uniwersalnego znaczenia i oryginalności argumentacji nie przewyższają «Listów⁷⁾ Lipińskiego»⁸. Określił go mianem «wielkiego umysłu ideologiczno-politycznego»⁹. Przyznawał, że określenie «ukraiński Maurras» nie jest może dobrane zbyt trafnie, gdyż Lypynski według niego różnił się od Maurrasa m.in. stosunkiem do nacjonalizmu. Użył jednak świadomie tego określenia, dla podkreślenia ogromnego znaczenia Lypynskiego dla rozwoju ukraińskiej myśli konserwatywnej. Bocheński wybijał na pierwszy plan rozważania Lipińskiego dotyczące elit, przyznając owym rozważaniom oryginalność, gdyż nie był pewien czy tenże znał dzieła słynnego teoretyka elit Vilfreda Pareta. Uwypuklał dokonaną przez Lipińskiego «apoteozę elementu agrarnego», niechęć do rządów plutokracji lub inteligencji (ta niechęć była charakterystyczna również dla Maurrasa). Sądzę, że nadmierne eksponowanie przez Bocheńskiego różnic między Maurrasem co do nacjonalizmu, polega na niezbyt dokładnym odczytaniu myśli Maurrasa, który odróżniał nacjonalizm od nacjonalitaryzmu, mającego korzenie jakobińskie.

Wpływ Charles'a Maurrasa na poglądy Lipińskiego dopuszczali na gruncie historiografii ukraińskiej m.in. prof. Iwan Łysiak-Rudnycki¹⁰ oraz Kyryło Hałuszko w swej błyskotliwej książce «Konserwator na tli doby. Władimir Lypynski i suspilna dumka jęwopejskich "prawych"»¹¹.

Maurras nie był autorem systematycznych traktatów politycznych. Wyżywał się w publicystyce, co nie umniejszało znaczenia wyrażanych tam myśli¹². Ukraiński badacz Wsewołod Isajiw podkreślił, że także prace Lipińskiego dotyczące polityki nie miały cech systematycznego wykładu. Były to raczej zbiory esejów, gdzie rozważania teoretyczne mieszały się z przykładami historycznymi¹³.

Warte podkreślenia są zbliżające go do Maurrasa wysiłki Lipińskiego na rzecz zupełnej przemiany myślenia i działania Ukraińców. Podobnie ujął to przywołany przez Jacka Bartyzela polski myśliciel konserwatywny Wincenty Kosiakiewicz pisząc tak: «założyłem sobie dokonać to, co Charles Maurras nazwał **le chef-d-oeuvre de l'énergie humaine**: przemianę w sposobie myślenia mojego narodu na jednym punkcie»¹⁴. Przewyciężenie jednostronności ukraińskiej myśli politycznej, gdzie żywotnością wykazywała się przede wszystkim myśl rewolucyjna, Lipiński uważał za bardzo ważne. «Szewczenko, Franko, Drahomanow – to rewolucjoniści. Walka z ich szkodliwymi myślami przy pomocy poniżania ich rewolucyjnego autorytetu, wydaje mi się bezcelowa. [...] W ogóle nie w tym będa, że mamy rewolucjonistów. Będa w tym, że mamy tylko rewolucjonistów. Żeby wyleczyć tę bolesną jednostronność narodu, trzeba nam konserwatystów z programem pozytywnym, a nie tylko z negacją rewolucjonistów. [...] Bez silnej ukraińskiej organizacji konserwatywnej ta walka jest beznadziejna. Ludzie muszą skądś brać idee. Gdy mają tylko wymienionych pisarzy, to będa brali tylko od nich, choćby nie wiem jak ich krytykować. Jedyna rada: dać pisarzy innej myśli, innej taktyki, innego stylu. Głównie – z przewagą rozumu i woli nad romantyzmem i nieprzemyślanymi emocjami» – pisał w liście do Osypa Nazaruka¹⁵. Swoją traktat «Łysty do bratiw-chliborobiw» traktował nie tylko jako wyraz programu politycznego, lecz przede wszystkim jako wyraz światopoglądu, pojmovanego przezeń, jako «sposób myślenia». Nie pretendował przy tym na wynalazcę nowych doktryn, gdyż uważał, że wszystkie doktryny polityczne, w tym doktryna monarchizmu są «stare jak świat». Sposób pojmovania świata uważał za ważniejszy od doktryny. «Można komuś narzucić jakąś doktrynę, nie zmieniawszy jednak jego światopoglądu. Ktoś może np. nazwać się monarchistą ale pozostać ze sposobu myślenia republikaninem, który będa swoim fałszowaniem cały czas zawadzać monarchistom w ich pracy. Zadaniem moim było wpłynąć na zmianę sposobu myślenia, światopoglądu ukraińskiej warstwy przewodniej. Zamiast pasywnego, «fatalistycznego» sposobu myślenia, niby, że «Ukraina stworzy się sama», chciałem dać sposób myślenia aktywny, dynamiczny: co i jak my, Ukraińcy, powinniśmy robić, żeby była, żeby urzeczywistniła się Ukraina» – pisał¹⁶.

Dla Maurrasa narzędziem politycznym było przede wszystkim słowo. «Dysponował tylko narzędziem myśli – gazetą» – napisał o nim Bartyzel¹⁷. Także Łypyński pisał swe teksty, zarówno historyczne jak i polityczne, bardzo pięknym językiem. Był mistrzem słowa i to zarówno w tekstach polskich jak i ukraińskich. Słowo było jednak dla niego tylko czymś pomocniczym przy tworzeniu podwalin organizacyjnych ukraińskiego ruchu konserwatywnego. Pisanie prac teoretycznych uważał bowiem jedynie za konieczność wymuszoną uchodźczym odejściem od polityki czynnej. «Przede wszystkim z zawodu i temperamentu nie jestem literatem. Fach, do którego się sposobilem i którym się zajmowałem – to rolnictwo. Prócz tego byłem w swoim życiu wojskowym i historykiem. Wszystkie te zajęcia kocham, do nich lgnie moja dusza. Ale królestwo literatury, królestwo słowa, – choć jest to królestwo gdzie najłatwiej urzeczywistniają się wszystkie marzenia – nigdy mnie nie pociągało. Mój «imperializm» jeżeli można tak powiedzieć, jest innego gatunku: nie zadowala mnie panowanie nad słowami. Ja lubię mieć wpływ na stosunki wzajemne między ludźmi, między rzeczami realnymi. Dlatego w życiu swoim brałem się do publicystyki, do literatury, tylko pod przymusem obowiązku: wtedy, kiedy nie było komu innemu, bardziej zdolnemu, powiedzieć to, co w interesie społecznym musiało być powiedziane. W tym też leży główna przyczyna, dlaczego wziąłem się do pisania tej książki. Sformułowanie naszej ideologii uważałem za obowiązujący mnie ostatni akt mojej pracy społecznej» – napisał w przedmowie do «Listów»¹⁸. Tak się jednak złożyło, że jego działalność praktyczna, organizacyjna, nie nabrała impetu, lecz wypowiedała się przede wszystkim w swoich pismach. Tak było zarówno przed wojną jak i po wojnie, gdy ciężko chory, osiadł na głuchej prowincji austriackiej, odcięty od głównych centrów ukraińskiej emigracji politycznej. Pisarstwo, w tym bogata korespondencja, stało się głównym narzędziem jego teoretycznej i praktycznej działalności politycznej.

Lipińskiemu wielokrotnie zarzucano doktrynerstwo i oderwanie od rzeczywistości. On jednak był bardzo przenikliwym analitykiem rzeczywistości a udział w różnych formach życia (także gospodarczego; od dziecka obcował bowiem z praktyczną pracą rolnika, potem zaś sam się zajmował gospodarowaniem na chutorze w Rusałowieckich Czaharach), immunizował go na pokusy doktrynerstwa i konstruktywizmu w polityce. Pisząc pięknie, wystrzegał się jak ognia pustosłowia. W swych «Listach» przestrzegał: «Słowo, jeżeli ma być ono twórczym, powinno służyć życiu, a nie bezpłodnie starać się naginać życie do swoich praw. Racjonalne, rozumowe prawa słowa: prawa logiki, prawa dialektyki, tylko wtedy mogą osiągnąć siłę twórczą, jeżeli służą nie samym sobie, a temu irracjonalnemu, nielogicznemu, żywiołowemu pragnieniu, z którego rodzi się całe życie, w tej liczbie i samo słowo. Bo jeżeli przyjąć, że ostatecznym celem teorii społecznej ma być: tworzenie a nie mówienie – to logicznie powiedziane nie zawsze znaczy – zrobione»¹⁹. Przestrzegał, by «uniknąć martwej teoretyczności». Ironizował też z konstruktywistycznych uzurpacji intelektualistów: «Absolutnie nie wierzymy, by najrozumnijsi profesorowie jakiegoś instytutu socjologicznego, przeczytawszy nawet wszystkie miliony istniejących naukowych dzieł socjologicznych, mogli znaleźć obiektywne prawo, według którego mógłby być utworzony Naród Ukraiński. Bo jeżeli u ludzi na Ukrainie nie będzie subiektywnego pragnienia tworzyć ten swój naród, to żadne obiektywne, naukowe prawa nie pomogą nam się stać narodem»²⁰. Sam nie chciał się zaliczać do «fabrykantów utopii społecznych», o jakich wspominał wielokrotnie cytowany przez niego Georges Sorel.

Wspólna dla Maurrasa i dla Łypyńskiego była konserwatywna wizja społeczeństwa, jego organicznego rozwoju, tradycjonalizm, antydemokratyzm połączony jednak z uznaniem dla różnorodności i swobody rozmaitych korporacji, niechęć do centralizmu, wielka rola społeczna religii, wreszcie uznanie niezbędności monarchii dziedzicznej. Podobnie jak Maurras, który pisał, że «patriotyzm francuski nie może mieć stałego wyrazu bez króla, a ścisłej mówiąc – bez dynastii królewskiej, tak i Łypyński uważał monarchie za dawczynię nowoczesnego «świadomego patriotyzmu»²¹. Cztery zasady monarchii wyliczone przez Maurrasa: tradycyjność, dziedziczność,

antyparlamentaryzm i decentralizacja, podzielał także Łypyński. Monarcha (w przypadku Ukrainy, ze względu na tradycje historyczne zwany Hetmanem) miał stanowić zwornik ładu państwowego, być superarbitrem. «Gospodarz-Monarcha jakiego chcemy powinien stać ponad klasami, ponad partiami, ponad całą Ziemią i ponad całym Narodem» – pisał²². Monarcha musi być jednak legitymowalny. Nie mógł zostać władcą w wyniku własnego dyktatorskiego pragnienia czy z nadania wyborców, lecz musiał być zakorzeniony w tradycji rodowej. «Jeżeli odebrać monarchizmowi jego miarę prawomocności – tradycję i historyczną dziedziczość, gdy odebrać mu niezbędny dla jego istnienia legitymizm, staje się on zwyczajną dyktaturą, zwyczajnym prawem, prawem uzurpatora szczęściarza»²³.

Dokonana przez prof. Bartyzela dokładna i błyskotliwa analiza nacjonalizmu integralnego Maurrasa doprowadziła do sprostowania wielu nieścisłych twierdzeń w tej kwestii. Wydaje się, że naprawdę różnice między stanowiskiem Maurrasa i Łypyńskiego w kwestii nacjonalizmu były mniejsze niż dotąd to przedstawiano.

Poglądy Łypyńskiego na nacjonalizm i patriotyzm przedstawiłem obszerniej w osobnym tekście²⁴.

Wspomnę tutaj jedynie, że Łypyński już w 1909 r. za konstytutywny element poczucia przynależności narodowej uznał «przywiązanie do kraju rodzinnego, do ojczyzny, w ścisłym, a nie państwowym znaczeniu tego wyrazu»²⁵. Łypyński sformułował tu wyraźnie postulat patriotyzmu terytorialnego, który pod nazwą «terytorializmu» będzie odtąd programem jego grupy «Ukraińców o kulturze polskiej»²⁶.

Patriotyzm terytorialny miał być antytezą patriotyzmu nacjonalistycznego. Antynacjonalistycznym manifestem «terytorializmu» był tekst «Kraj i Naród», gdzie Lipiński wyłożył najpełniej stanowisko grupy skupionej wokół «Przeglądu Krajowego» wobec nacjonalizmu.

Przyznając, że idea nacjonalizmu początkowo «posiadała rzeczywiście siłę olbrzymią; potrafiła ona dokonać cudów: wskrzesić narody umarłe i wyzwolić narody podbite, zjednoczwszy je pod hasłem ogólnie – narodowe dla wywalczenia lepszej doli, lepszej przyszłości», stwierdził jednak, że owa idea, pozostawiona w spuściznie przez wiek XIX, uległa zwyrodnieniu, przyjmując «etykę murzyńską» (opisaną przez Sienkiewicza «etyką Kalego»)»²⁷. Owo zwyrodnienie dotknęło nie tylko wielkie narody państwowe, lecz także narody uciśnione.

Nacjonalizm nie jest według niego zdolny do efektywnego zjednoczenia wysiłków ludzkich na rzecz polepszenia stanu narodów uciskanych, antagonizuje przy tym narodowości zamieszkujące dany teren. Wyjściem z zakłętą koła nacjonalizmów miała być nowa idea zwana «krajową» lub «terytorialną». «Kraj bowiem, wedle pojmowania naszego, to forma zewnętrzna, to te otaczające nas stałe i niezmiennie od terytorjum danego zależne, zewnętrzne warunki, w których losy życia nam wspólnie przeznaczyły, – naród zaś to idea, wcielenie myśli zbiorowej, życie wszechludzkie w szatę indywidualności narodowej obleczone, a więc wieczna zmiana i wieczny rozwój; rozwój zaś wszechstronny sądzimy – tylko w sprzyjających warunkach zewnętrznych w całej pełni odbywać się może i od nich jest w wielkiej mierze zależny» – pisał²⁸.

Jedną z podstawowych patriotyzmu terytorialnego była prócz terytorium, również kategoria osiadłości. «Kolonisci» zerkający na swe metropolie i «koczownicy» nie czujący związku z ziemią, odgrywali wg. Lipińskiego destruktywną rolę w życiu Ukrainy. Do takich «kolonistów» zaliczał Polaków i Rosjan, solidaryzujących się przede wszystkim ze swymi grupami narodowymi do koczowników zaś socjalistów (międzynarodowych i narodowych) oraz Żydów jako element niedostatecznie zakorzeniony (co ciekawe, podobne zdanie miał również co do tych ostatnich wybitny krajowiec litewski Michał Romer²⁹). «W przeciwieństwie do patriotyzmu, współczesny demokratyczny nacjonalizm i współczesny socjalizm są pojęciami i pragnieniami nieterytorialnymi. U ich podstawy leży świadomość kolektywu a nie terytorium, poczucie wspólnoty z ludźmi jednej wiary i jednego stanu choćby i na obcym terytorium, i nienawiść do ludzi obcej wiary i obcego

stanu, choćby i na swoim terytorium. [...] Jaskrawy przykład nacjonalizmu, we współczesnym rozumieniu tego słowa, dali żydzi, pozbawieni zupełnie poczucia patriotyzmu, ale posiadający przypuszczalnie najsilniejsze wśród innych narodów poczucie eksterytorialnej wyznaniowej solidarności społecznej: naród najbardziej nacjonalistyczny, najmniej patriotyczny i najmniej zdolny do politycznego życia państwowego» – pisał³⁰. Wydaje się, że spór Łypyńskiego z nacjonalizmem był właściwie sporem z jego wynaturzoną odmianą, nazywaną przez Maurrasa za Rene Johannetem «nacjonalitaryzmem»³¹. Lipiński nie był więc patriotą w znaczeniu w jakim to słowo było wypowiedziane przez jakobinów i ich spadkobierców. Tradycjonalistyczne, niedemokratyczne nacjonalizmy: Maurrasa, Franco, Salazara miały zaś więcej wspólnego z jego koncepcją patriotyzmu.

Łypyński nie uzyskał tak szerokiego wpływu jak Maurras. Wynikało to m.in. zarówno z odmienności warunków w jakich przyszło im działać, jak i z tego, że Łypyński żył znacznie krócej niż Maurras. Cała jego aktywna działalność pisarska i polityczna zamknęła się w okresie niespełna 22 lat. Do tego lata wojny i trudne warunki na emigracji, w oderwaniu od kraju, także ograniczały pole manewru. Mimo błyskotliwości stylu i tez Lipińskiego, które dla wielu Ukraińców było szokująco niezwykle, grono jego zwolenników nie było tak wielkie jak na to zasługiwał. Swoją rolę w odciąganiu młodych od ideologii Łypyńskiego odegrała także uwodzicielska moc ukraińskiego nacjonalizmu integralnego, skodyfikowanego przez Dmytra Doncowa. Ów ukraiński nacjonalizm integralny poza nazwą różnił się diametralnie od swego francuskiego odpowiednika. Szeptycki zresztą od początku działalności Łypyńskiego wspierał go materialnie i duchowo, wysoko oceniając ową działalność.

Coś co łączyło Łypyńskiego i Maurrasa, to także heroiczne przewyciężanie słabości fizycznej. Maurras ogłuchł w dzieciństwie, zaś Łypyński zmagał się przez ostatnie lata życia z gruźlicą. Ograniczyło to znacznie jego możliwości i pisarskie i organizacyjno-polityczne. Ostatnie lata życia spędził w wielkich męczarniach fizycznych i duchowych, w Badeg pod Grazem, do ostatniej chwili pracując z wielkim natężeniem ducha. «Żyję jedną częścią prawego płuca, bo z reszty już niczego nie zostało, i jakby nie mój żelazny organizm, a w ostatnich czasach ta bezsolna dieta, to pewnie bym już nie żył» – pisał w liście do adwokata Romana Metyka z 17.X.1929 r.³² W jednym z kolejnych listów do Metyka 12.V.1930 r. dodawał «Po powrocie z Berlina tutaj do Austrii, niemal już trzy lata, muszę przeważnie leżeć i to tylko na wznak, bo obróciwszy się czy na lewy czy na prawy bok, zaraz tracę oddech. Od tego porobiły mi się rany, co mnie bardzo, szczególnie w nocy, męczy»³³.

Łypyński podobnie jak Maurras był przykładem współtworzenia i wcielania w życie zasad cywilizacji łacińskiej według terminologii Feliksa Konecznego. Był przykładem, że zasady tej cywilizacji można wcielać w życie także wśród narodów, gdzie silne są inne wpływy cywilizacyjne. Fenomen wystąpienia Łypyńskiego z ideą monarchii na gruncie ukraińskim był może jeszcze bardziej wyrazisty niż fenomen Maurrasa we Francji. Jego błyskotliwe wystąpienie było zupełnie niespodziewane ze względu na to, że ukraińskie tradycje monarchiczne i konserwatywne były bardzo słabe i przygłuszone. Francja miała zaś przed Maurrasem ciąg wspaniałych szermierzy myśli monarchicznej. Przy wszystkich więc różnicach, na pytanie tytułowe można odpowiedzieć twierdząco. Łypyński był ukraińskim odpowiednikiem Maurrasa. Nie ze względu na wpływy bezpośrednie, gdyż zbieżności ich poglądów wynikały z przyjęcia i akcentowania pewnych ogólnych zasad charakterystycznych dla konserwatyzmu, lecz również ze względu na równą maurrasowskiej błyskotliwość w szerzeniu idei monarchicznej, ze względu na wagę intelektualną jego dzieł, stawiającą go na czele wielkich ukraińskich nauczycieli zdrowego myślenia politycznego lecz także w szeregu pisarzy konserwatywnych, kontrrewolucyjnych, o znaczeniu uniwersalnym: Josepha de Maistre'a, Louisa de Bonalda czy wreszcie samego Charlesa Maurrasa.

ДЖЕРЕЛА ТА ЛІТЕРАТУРА:

- ¹ Jacek Bartyzel, «Umierać, ale powoli!». *O monarchicznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815–2000*, Kraków 2006, str.491.
- ² Osyp Nazaruk, *Panachyda po Łypyńskim*, «Nowa Zoria», nr 46/1939.
- ³ Osyp Nazaruk, *Wiaczesław Łypyńskij (5.IV.1882–14.VI.1931)*, «Nowa Zoria», nr 45/1931.
- ⁴ Wasyl Kuczabs'kyj, *Znacynnja idej Wiaczesława Łypyńskoho*, «Dzwony» (Lwów), 6/1932, s.406.
- ⁵ Ołeksander Szulhyn, *Na smert' Wiaczesława Łypyńskoho*, «Tryzub» (Paryż), 26/1931, s.2–4.
- ⁶ Adolf M. Bocheński, *Ukraiński Maurras*, «Biuletyn Polsko-Ukraiński», nr 33 i 34–35/1933 oraz 1/1934, przedruk w: «Harvard Ukrainian Studies», vol.IX, number 34, 1985 [1987], p.454–465. Artykuł porzedrukowano też w zbiorze *Zanim powstała «Kultura». Antologia tekstów Adolfa Marii Bocheńskiego poświęconych polskiej polityce wschodniej*. Opracował i wstępem opatrzył Kazimierz Michał Ujazdowski, Lublin 2006, Wydawnictwo UMCS, s.135–148.
- ⁷ Idzie o główne dzieło teoretyczno-polityczne Łypyńskiego *Łysty do bratiw-chliborobiw*, Wiedeń; 1926.
- ⁸ Bocheński, p.456.
- ⁹ Op. cit., c.457.
- ¹⁰ Iwan Łysiak-Rudnicki, *Wiaczesław Łypyńskij*, w: «*Istoryczni ese*», T.2, Kijów 1994, str.139.
- ¹¹ Kyryło Hałuszko, *Konserwator na tli doby. Wiaczesław Łypyńskij i suspilna dumka jewropejskich «prawych»*, Kijów 2002, Wydawnictwo «Tempora», str.164–165.
- ¹² Najlepszą biografią tej postaci jest książka Yves'a Chirona *La vie de Maurras*, Paris 1991, Perrin. Obszerną, błyskotliwie napisaną monografię poświęconą Maurrasowi i jego doktrynie napisał polski badacz Jacek Bartyzel – *Kameloci Króla. Charles Maurras i Action Francaise*, w: Idem, «*Umierać, ale powoli!*» *O monarchicznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815–2000*, Kraków 2002, Wydawnictwo ARCANA. Cenne materiały wydano również w zbiorze *Nacjonalizm a konserwatyzm i monarchizm. Action Francaise i jej promieniowanie*, pod redakcją Jacka Bartyzela i Dariusza Góry-Szopińskiego, Toruń 2011, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- ¹³ Wsewołod W. Isajiv, *The Polictical Sociology of V.Lypybs'kyj*, «Harvard Ukrainian Studies», vol.IX, number 34, 1985 [1987], p.287.
- ¹⁴ Bartyzel, str.532.
- ¹⁵ Cyt. za Iwan Łysiak-Rudnicki, «*Istoryczni ese*», T.2, Kijów 1994, str.189.
- ¹⁶ Łypyński, *Łysty*, str.XLIII.
- ¹⁷ Bartyzel, str.544.
- ¹⁸ Łypyński, *Łysty*, str.XLIII.
- ¹⁹ Ditt, stor.115.
- ²⁰ Ditto, stor.116.
- ²¹ Łypyński, *Łysty*, str.86.
- ²² Ditto, str.42.
- ²³ Łypyński, *Pokłykannia «Wariahiw» czy organizacija chliborobiw*, w: *Łysty*, str.498.
- ²⁴ Bogdan Gancarz, *Patriotyzm terytorialny Wacława Lipińskiego*, w: *Formuły patriotyzmu W Europie Wschodniej i Środkowej. Od nowożytności do współczesności*. Zredagowali: Andrzej Nowak, Andrzej A. Zięba, Kraków 2009, str.207–218.
- ²⁵ Łypyński – *Szlachta na Ukrainie*. Kraków 1909, str.39.
- ²⁶ Na temat terytorializmu zob. szerzej m.in.: Lew Biłas – *Wiaczesław Łypyńskij i «terytorijalizm» (1908–1910)*, «Suczasnist» (Mjunchen), 2/1962, stor.95–111; 3/1962, stor.61–72; Lew R. Bilas – *The Intellectual Development...*, p.273–275; Jewhen Pyzjur – *Lypyns'kyj's idea of Nation*, «HUS», Vol.IX, Number 3/4, December 1985, p.307–313; *Krajowość – tradycje zgody narodów w dobie nacjonalizmu. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej w Instytucie Historii UAM*

w Poznaniu. Pod red. J.Jurkiewicza. Poznań 1999; Bogdan Gancarz – *Wokół Władysława Lipińskiego i «terytorializmu»*, Mpis odczytu w Południowo – Wschodnim Instytucie Naukowym w Przemyślu, 2002 r.

²⁷ Wacław Lipiński – *«Kraj i naród»*, «Przegląd Krajowy», nr 3/1909, str.1.

²⁸ Ibidem, str.3.

²⁹ Zob. Darius Staliūnas *«Tadeusz Wróblewski a idea kulturalnej autonomii personalnej na litwie na początku XX w.»*, w: *Krajowość – tradycje zgody narodów w dobie nacjonalizmu. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej w Instytucie Historii UAM w Poznaniu. Pod red. J.Jurkiewicza. Poznań 1999*, str.106.

³⁰ Łypyński, *Łysty*, str.376.

³¹ Jacek Bartyzel, *Nacjonalizm Charlesa Maurrasa*, (www.konserwatyzm.pl/pfrel.php?id=62); *«Wszystkie wskazane powyżej czynniki: prymat uniwersalizmu rzymsko-chrześcijańskiego, hierarchiczne ordo w życiu wspólnoty narodowej, historyczność i naturalność zarazem narodu, stawiają nacjonalizm maurrasowski na antypodach szowinistycznego, bezbożnego i demokratycznego nacjonalizmu jakobińców. Na oznaczenie tamtego łże-nacjonalizmu Maurras wprowadził ważne i płodne poznawczo określenie: «nacjonalitaryzm», będące kontaminacją słów: «nacjonalizm» i «totalitaryzm». Esencją odrzucanej przez niego idei «nacjonalitarnej» jest natomiast niwelatorstwo polegające na dążeniu do totalnego ujednoczenia narodu i narodów skali powszechnej, przy czym sposobem osiągnięcia pierwszego celu jest rewolucja wewnątrz kraju, drugiego zaś wojna rewolucyjna. Ponad stuletnie doświadczenie jednego i drugiego pokazuje jednak, że twór państwowy zrodzony przez nacjonalitarną ideę jakobińską przybrał ostatecznie postać «demoplutokracji», dlatego palącą koniecznością jest przeciwstawienie fałszywemu nacjonalizmowi nacjonalizmu prawdziwego, który dowiedzie, że zło rządów «ludowych» i idei nacjonalitarnej nie pochodzi z nacjonalizmu, lecz z wszczęcia narodowi idei równości».*

³² Cyt. za Władysław Łypyński, *«Z epistoljarnoji spadszczyny. Łysty do D.Doroszenka, I.Kreweckoho, R.Metyka, O.Nazaruka, S.Szeluchina»*, Red. T.Ostaszko, Ju.Tereszczenko, Kyjiw 1996, str.36.

³³ Ibidem, str.32.